

Sygn. akt I A Ca 497/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędziowie:	SA Jolanta Terlecka (spr.) SO Elżbieta Koszel (del.)
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w R. Oddział w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 21 grudnia 2011r., sygn. akt I C 1570/08

oddala apelację.

Sygn. akt I A Ca 497/12

UZASADNIENIE

J. S. wniósł o zasądzenie od Zakładów (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 333.582 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w okresie od 28 sierpnia 1998r. do 30 czerwca 2007r. z bliżej opisanej a stanowiącej jego własność nieruchomości położonej w M., gdzie usytuowane są dwa słupy i dwie linie energetyczne przesyłowe napowietrzne.

Pozwany nie uznawał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Zarzucił brak po jego stronie legitymacji biernej, co uzasadnił tym, że przedmiotowe słupy i linie energetyczne zostały wybudowane przez Wojewódzki Związek Spółdzielni (...) w R. dla zasilania dwóch jej zakładów i nie zostały przekazane przez ten Związek albo jego następców prawnych pozwanemu bądź jego poprzednikom prawnym, ani też nie weszły w skład przedsiębiorstwa pozwanej Spółki albo jej poprzedników prawnych.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011r.: zasądził od (...) SA w R. Oddział z siedzibą w S. na rzecz J. S. kwotę 7.045 zł z ustawowymi odsetkami od 6 października 2008r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (pkt III i IV; k-453-453v), opierając swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach.

J. S. na podstawie umowy darowizny jaką zawarł ze swoim ojcem 7 maja 1998r. nabył własność nieruchomości rolnej położonej we wsi M. o powierzchni 2,0710 ha, składającej się z działek oznaczonych numerami: (...) i (...), gdzie znajdowały się tam wtedy pola uprawne. Zarówno ojciec powoda jak i powód użytkowali te działki rolniczo uprawiając na nich przede wszystkim zboża i truskawki. W tym czasie na działkach tych znajdowały się dwa słupy energetyczne trójnożne i dwie linie energetyczne średniego napięcia.

W dniu 18 czerwca 1997r. (...)w K. zawarł z (...) Spółką z o.o. w M. umowę kupna-sprzedaży energii elektrycznej dla położonej w M. przetwórci owoców i warzyw tej Spółki. Zakład zobowiązał się dostarczyć energię elektryczną z przyłączy linią napowietrzną (...) Ś. -R.. Umowa ta w § 4 przewidywała, że granicą eksploatacji urządzeń są zaciski prądowe na słupie linii magistralnej 15 kV (...) Ś. - R. oraz, że odgałęzienie linii 15 kV w kierunku stacji trafo 15/0,4 kV (...) wraz ze stacją trafo pozostaje na majątku i w eksploatacji odbiorcy.

L. T., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W., pismem z 11 stycznia 2008r. zwróciła się do (...)K.o. o przeprowadzenie odpłatnego przeglądu linii 15 kV zasilającej zakład produkcyjny w M.. 18 czerwca 2008 r. została zawarta między L. T. a Zakładami (...) S. A. z siedzibą w S. umowa sprzedaży energii elektrycznej, na mocy której Zakłady zobowiązały się do sprzedaży energii elektrycznej o napięciu 15 kV i dostarczenia jej za pośrednictwem świadczącego usługi dystrybucji (...) do obiektów placu budowy zakładu produkcyjnego w M.. Z załącznika nr 1 do tej umowy wynika, że przyłączy stanowi linia (...) Ś. - R. o napięciu roboczym 15 kV, zaś miejscem dostarczenia i odbioru energii elektrycznej, stanowiącym jednocześnie miejsce rozgraniczenia własności i eksploatacji urządzeń instalacji i sieci, są zaciski prądowe na słupie nr 79 linii (...) w kierunku instalacji odbiorcy.

W dniu 30 czerwca 2007r. został sporządzony przed notariuszem M. Z. akt notarialny Rep.A.(...) obejmujący umowę aportowego zbycia przedsiębiorstwa, na podstawie której pozwany, jako zobowiązany na mocy prawa do prawnego wydzielenia ze swej struktury operatora systemu dystrybucyjnego w terminie nie później niż do 1 lipca 2007r., wniósł do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wkład niepieniężny w postaci przedsiębiorstwa sieciowego obejmującego między innymi prawa własności nieruchomości związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa sieciowego opisanych w umowie, prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy oraz użyczenia nieruchomości lub ruchomości związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa sieciowego a także inne prawa do korzystania z nich związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa oraz budynki, budowle i ruchomy majątek sieciowy związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa sieciowego, obejmujący w szczególności urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania prądu elektrycznego w rozumieniu art. 49 k.c., w tym poczynione nakłady inwestycyjne w tym zakresie, określone w załączniku nr 6 do tej umowy.

Wedle dalszych ustaleń Sądu Okręgowego linia magistralna (...) Ś. - R. w okresie od 1998r. do 30 czerwca 2007r. była wykorzystywana przez pozwanego, a od 1 lipca 2007r. użytkuje ją (...) Sp. z o. o. w S.. Dwie linie odgałęźne odchodzące od tej linii były wykorzystywane przez pozwanego do przesyłania energii elektrycznej dla kolejnych właścicieli obiektu po byłej zamrażalni, Szkoły Podstawowej w M. oraz Zakładu (...). Te linie odgałęźne nie zostały przekazane na rzecz (...) Sp. z o. o. w S.; w majątku tej spółki znajduje się jedynie linia podłączona do jednego z tych odgałęzień zasilająca stację transformatorową (...), do której jest załączona Szkoła Podstawowa w M.. Dwa słupy średniego napięcia i jedna linia odgałęźna znajdują się na działce nr (...) (przed jej podziałem). Przez działkę nr (...) przebiega druga linia odgałęźna.

Powierzchnia gruntu powoda zajęta przez słupy nr 8 i 9 (powiększona o pas gruntu na obwodzie o szerokości 1 m, czyli o strefę ochronną) wynosi 43,12 m². Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tej części gruntu powoda, traktowanego jako grunt rolny, w okresie od 28 sierpnia 1998 r. do 30 czerwca 2007r. (to jest za 8 lat 10 miesięcy i 2 dni) wynosi 601 zł. Powierzchnia pasa eksploatacyjnego dla dwóch linii średniego napięcia położonych nad gruntem

powoda wynosi 994,60 m². Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tego pasa gruntu, traktowanego jako grunt rolny, w okresie od 28 sierpnia 1998r. do 30 czerwca 2007r. wynosi 6.444 zł.

J. S. złożył 25 sierpnia 2008r. w Sądzie Rejonowym w K. wniosek o wezwanie pozwanego do próby ugodowej dotyczącej zapłaty na jego rzecz kwoty 333. 582 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości lecz pozwany nie wyraził zgody na zawarcie ugody.

W świetle tych ustaleń, poczynionych w oparciu o bliżej powoływane dowody, Sąd Okręgowy wywodził między innymi, że bezsporne między stronami jest to, iż przedmiotowe dwa słupy i dwie linie energetyczne zostały wybudowane w okresie od 1977r. do 1988r. przez Wojewódzki Związek Spółdzielni (...) w R. dla zasilania należących do niej dwóch zakładów oraz, że w okresie od 1998r. do 30 czerwca 2007 r. były przygotowane lub wykorzystywane przez pozwanego do przesyłu energii elektrycznej. Z faktu tego, w ocenie Sądu, wynika legitymacja bierna pozwanego w zakresie jego odpowiedzialności za zobowiązanie z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z tych urządzeń na gruncie powoda o charakterze rolniczym dla celów przesyłu energii elektrycznej w okresie objętym sporem. Zebrane dowody jednoznacznie wskazują, że przedmiotowa nieruchomość powoda w okresie objętym sporem była wykorzystywana rolniczo (pod uprawy zboża i truskawek). Dopiero po tym okresie J. S. uzyskał prawne możliwości na wykorzystanie w przyszłości części swoich gruntów na inne cele (dotyczące budownictwa mieszkaniowego).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że zainstalowane na gruncie powoda urządzenia energetyczne były przygotowane i służyły do przesyłu energii elektrycznej przez pozwanego w okresie objętym sporem oraz uniemożliwiały powodowi korzystanie rolnicze z części gruntów zajętych przez dwa słupy oraz ograniczały mu korzystanie z części gruntów przeznaczonych jako pas techniczny do obsługi i konserwacji dwóch linii energetycznych.

W oparciu o opinię biegłego M. B., Sąd pierwszej instancji ustalił wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowych części gruntu powoda o powierzchni 1037,72 m² (43,12 m² + 994,60 m²), wykorzystywanego rolniczo, w okresie objętym sporem, to jest od 28 sierpnia 1998 r. do 30 czerwca 2007 r. (czyli za 8 lat 10 miesięcy i 2 dni) na kwotę 7.045 zł (601 zł + 6.444 zł). Wyjaśnił, że miał przy tym na uwadze stopień ingerencji pozwanego w treść prawa własności, sposób użytkowania gruntu przez powoda w okresie objętym sporem i wartość tej nieruchomości przy takim sposobie jej użytkowania. Argumentował, że inwestycja w postaci słupów oraz linii energetycznych służy celom publicznym i jest zdarzeniem nieodwracalnym w dłuższym okresie czasu związanym z trwałością tych urządzeń. Wysokość wynagrodzenia wypłacona jednorazowo (a nawet suma tych wynagrodzeń w przyszłości) nie powinna zazwyczaj rażąco przekroczyć wartości zajętej nieruchomości. Przy ocenie żądań (w tym także uzasadnionych zamierzeniami inwestycyjnymi) należy uwzględnić także sposób wykorzystywania pozostałej części nieruchomości i sąsiednich nieruchomości oraz rozwój gospodarczy terenów położonych w sąsiedztwie. Wysokość wynagrodzenia nie może abstrahować od faktu, że urządzenia przesyłowe usytuowane są na wielu nieruchomościach i dlatego zmiany w zakresie warunków ekonomicznych przedsiębiorstwa przesyłowego powinny następować łagodnie. Podkreślił też, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie dzieli się na świadczenie okresowe lecz jest należnością jednorazową.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał żądanie J. S. wywodzone z przepisów art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. za uzasadnione do kwoty 7.045 zł, którą zasądził z ustawowymi odsetkami od 6 października 2008 r., to jest od udowodnionej przez powoda daty wezwania pozwanego do zapłaty (stanowiącej datę oświadczenia pozwanego o braku zgody na zawarcie ugody w sprawie I Co(...)Sądu Rejonowego wS.). W pozostałej części oddalił powództwo jako wygórowane (k-462-466).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w całości, zarzucił naruszenie art. 49 k.c. przez przyjęcie, że linie energetyczne 15 KV znajdujące się na nieruchomości powoda są własnością pozwanej spółki i nierozstrzygnięcie podniesionego przez nią zarzutu braku biernej legitymacji procesowej. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za

obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania (k-470-472).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Opiera się ona na jednym zarzucie jakim jest naruszenie przepisu prawa materialnego – art. 49 k.c. i to nie tylko wadliwie sformułowanym ale też nieprzystającym do przesłanek dochodzonego roszczenia, gdyż odrębnym zagadnieniem prawnym jest sam status prawny dwóch słupów energetycznych posadowionych na nieruchomości powoda, a czym innym kwestia odpowiedzialności cywilnej ze względu na brak prawnego uregulowania dostępu pozwanego do tej części nieruchomości powoda.

Natomiast co do zasady przepis prawa materialnego Sąd może naruszyć albo przez błędną jego wykładnię albo niewłaściwe zastosowanie. Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu, a tego skarżący w ogóle nie zarzuca. Naruszenie zaś prawa przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, sprawa właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy. Nie można przy tym skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (tak przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1999r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183). Tymczasem w ujęciu pozwanego naruszenie art. 49 k.c. polegało na przyjęciu, że przedmiotowe linie energetyczne są jego własnością, co oznacza w istocie, że Sąd miałby dokonać takiego właśnie wadliwego według skarżącego ustalenia faktycznego. Sąd Apelacyjny stwierdza natomiast, że nie ma w motywach zwalczanego wyroku takiego ustalenia.

Po drugie przepis ten nie rozstrzyga o tytule własności urządzeń przesyłowych, gdyż uregulowanie stanu prawnego urządzeń wskazanych w art. 49 k.c. pozostaje niejako poza sferą zainteresowania tegoż przepisu. W orzecznictwie zaś już zostało przesądzone, że omawiany przepis nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń, o których w nim mowa, na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 8 marca 2006r., III CZP 105/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 159 z glosami Z. K., OSP 2007, Nr 7-8, poz. 84 i A. (...), czy powoływane w apelacji przez pozwanego wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 195/09, OSNC 2010, Nr 7-8, poz. 116, i V CSK 206/09, LEX nr 578047, z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 26/11, OSNC 2012 z.1, poz.8, a także z dnia 13 stycznia 2011r., III CSK 85/11, LEX nr 686143, i z dnia 19 października 2011r., II CSK 80./11, LEX nr 1044001).

Zakwalifikowanie bowiem danego urządzenia infrastrukturalnego jako wchodzącego w skład przedsiębiorstwa, a tym samym prawnie rzeczowego wyodrębnienia go z nieruchomości, nie przesądza o tym kto jest jego właścicielem. W takiej sytuacji następuje jedynie stwierdzenie, że dane urządzenie nie stanowi części składowej nieruchomości. Przeniesienie prawa własności tych elementów urządzeń infrastrukturalnych nastąpić powinno na podstawie odrębnej umowy (może to być ewentualnie stosunek o charakterze obligacyjnym). Samo podłączenie do sieci jedynie usuwa te urządzenia spod działania zasady superficies solo cedit, a nie rodzi skutku w postaci przeniesienia ich własności lub ustanowienia innego prawa na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Nie ma jednak potrzeby omawiania i rozwijania tego wątku, ponieważ dla bytu dochodzonego roszczenia nie ma to znaczenia, aczkolwiek już tylko ubocznie odnotować można, że zaoferowany materiał dowodowy jest niewystracający do miarodajnego ustalenia kto jest właścicielem przedmiotowych urządzeń energetycznych.

Natomiast nie ma sporu o to, że już wcześniej doszło do fizycznego połączenia przedmiotowych urządzeń znajdujących się na działce powoda z siecią należącą w dochodzonym okresie do pozwanego przedsiębiorstwa energetycznego i w ten sposób przestały być częścią składową nieruchomości. Bezsporne jest przecież, że w tym czasie pozwana spółka korzystała z niej dostarczając prąd nie tylko kolejnym firmom, które określa jako następców prawnych pierwotnego inwestora budującego przedmiotowe urządzenia, ale także innym podmiotom tj. Szkole Podstawowej w M. i Zakładowi (...), co wyklucza tezę jakoby miała to być jakaś wewnętrzna sieć energetyczna innego podmiotu.

Wreszcie, co najistotniejsze faktem bezspornym jest, że pozwany nie wykazał by posiadał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda, w związku z czym w grę mogło tu wchodzić jedynie posiadanie służebności w złej wierze.

Roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie wynika jedynie z posiadania rzeczywistego cudzej rzeczy w określonym wymiarze. Z tej właśnie bezspornej okoliczności Sąd Okręgowy wywiódł legitymację pozwanego, odnosząc się do tej kwestii na stronie 8 uzasadnienia (k-465v).

Przedsiębiorstwo przesyłowe korzystające z cudzych nieruchomości, przez które przebiegają linie przesyłowe może lub też nie legitymować się tytułem prawnym do korzystania z gruntu. Aktualnie tytułem takim jest umowa służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.), a przed nowelizacją kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008r. orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmowało, że dopuszczalne jest zawarcie umowy służebności gruntowej, której przedmiotem byłoby korzystanie z cudzego gruntu przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Poprzednio więc konstrukcja służebności uprawniającej do przeprowadzenia linii energetycznych przez cudzą nieruchomość opierana była na analogicznym stosowaniu art. 145 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2002, z. 11, poz. 142 i przytoczone tam orzecznictwo). Przepis ten zakładał odpłatność takiego korzystania (art. 145 § 1 k.c.). Pozwany jednak w żaden sposób nie wykazał, że jest uprawniony do posiadania i to nieodpłatnie nieruchomości powoda w zakresie potrzebnym do utrzymywania tam przedmiotowych urządzeń energetycznych.

W świetle powyższego faktycznie tylko władztwo pozwanego jako podmiotu niewątpliwie eksploatującego te urządzenia i czerpiącego stąd pożytki, odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej.

Zgodnie z art. 352 § 1 k.c.: „Kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności”. Posiadanie w zakresie służebności (art. 352 § 1 i 2 k.c.) nie jest posiadaniem samoistnym lecz zależnym (art. 230 k.c.), a skoro bezspornie pozwany nie wylegitymował żadnym tytułem prawnym do nieruchomości powoda, był on w okresie objętym pozwem posiadaczem w złej wierze.

W takiej sytuacji powód jako właściciel nieruchomości jest uprawniony na podstawie art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225k.c. oraz art. 230 i 352 § 2 k.c. do domagania się od pozwanego zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości.

Przypomnieć należy, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługujące właścicielowi wobec czy to posiadacza samoistnego czy posiadacza zależnego należy do tzw. roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne właściciela rzeczy. W myśl art. 222 § 1 k.c. roszczenie windykacyjne przysługuje właścicielowi przeciwko osobie, która bez podstawy prawnej włada faktycznie jego rzeczą. Czynn timerialnie legitymowany jest więc tu wyłącznie właściciel, a biernie materialnie legitymowany ten, kto bez podstawy prawnej faktycznie włada jego rzeczą, a zatem - w zależności od okoliczności konkretnego przypadku: posiadacz samoistny rzeczy lub posiadacz zależny.

Reasumując, J. S. udowodnił wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia jego roszczenia do kwoty objętej zaskarżonym wyrokiem, której zresztą co do samej wysokości pozwany ostatecznie nie zwalcza. Natomiast pozwany ani w toku sporu przed Sądem pierwszej instancji, ani na potrzeby apelacji nie wykazał i nie udowodnił okoliczności pozwalających mu na skuteczne uwolnienie się od odpowiedzialności wynikającej z powyższych przepisów.

W konsekwencji, uznając zaskarżony wyrok za odpowiadający prawu, należało oddalić apelację jako bezzasadną.

Z tych wszystkich względów i mając na uwadze treść wyżej powoływanych przepisów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.